

Prof. dr hab. Paweł Matyaszewski
Katedra Kultur i Literatur Romańskich
Wydział Nauk Humanistycznych
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marcina Bzdawki

Peryferie absolutyzmu?

Kształtowanie władzy intendentów Kanady w czasach Ludwika XIV (do roku 1700)

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Historii)

Napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Macieja Foryckiego z UAM rozprawa doktorska Pana Marcina Bzdawki podejmuje ciekawe, a zarazem ważne zagadnienie badawcze, jakim jest funkcjonowanie intendentów monarchii francuskiej w Kanadzie w siedemnastym wieku. Zagadnienie ciekawe, a zarazem ważne z co najmniej kilku powodów. Po pierwsze, przypomina ono dość istotny fenomen kształtowania się władzy absolutnej we Francji jakim była instytucja reprezentujących dwór królewskich urzędników delegowanych do poszczególnych prowincji francuskiej monarchii, tyle samo zajmujących się oficjalnie ich administrowaniem, co działających na rzecz modelu centralizacji zarządzania państwem. Po drugie, rozprawa uzmysławia, jak szybko, wręcz już z samym początkiem panowania Ludwika XIV, instytucja intendentów prowincji rozszerzyła się poza granice Francji kontynentalnej, docierając do ówczesnych kolonii zamorskich Nowej Francji, *France Septentrionale*, w tym przypadku Kanady, mając za zadanie rozwinięcie gospodarczej potęgi francuskiej monarchii, a zarazem wzmocnienie autorytetu i władzy królewskiego dworu. Po trzecie wreszcie, *last but not least*, chodzi o zagadnienie stosunkowo słabo, jeśli wręcz w ogóle, rozpoznane i zbadane w polskiej historiografii, któremu poświęcono dotychczas zaledwie kilka rozproszonych prac traktujących ogólnie o historii Kanady, a nie podejmujących tematu francuskiej administracji i funkcjonowania królewskich intendentów w Nowej Francji w drugiej połowie siedemnastego stulecia.

Już tych kilka spostrzeżeń wstępnych skłania i zachęca, by do rozprawy doktorskiej Pana Marcina Bzdawki podejść z zaciekawieniem i nadzieją, że pionierskość tematu badawczego przełoży się na wysoką jakość realizacji naukowego zadania. Jej lektura potwierdza bez wątplenia, że Autor zaproponował pracę ważną, będącą istotnym wkładem w polskie badania nad historią siedemnastowiecznej Francji, jej systemu politycznego i administracyjnego, zwłaszcza w kontekście kolonii francuskich w Ameryce Północnej. Jego dysertacja w znaczny sposób poszerza historyczną wiedzę polskiego odbiorcy na temat monarchii absolutnej Ludwika XIV, jej polityki wewnętrznej i zewnętrznej, tworzonych instytucji i reprezentujących je urzędników, którzy swoimi działaniami mieli budować i wzmacniać autorytet władzy królewskiej w zamorskiej Nowej Francji.

Tym, co zapewniło rozprawie doktorskiej Pana Marcina Bzdawki jej solidność i rzetelność jest niewątpliwie bardzo dobrze przemyślany, logiczny i klarowny plan pracy. Rozpoczyna ją klasyczny stan badań, czyli krótki przegląd literatury przedmiotu, zarówno historiografii polskiej jak i zagranicznej, głównie kanadyjskiej i francuskiej. Ukazana skromność dorobku nauki polskiej dotyczącego *France Septentrionale* jeszcze bardziej pozwala zrozumieć potrzebę, jeśli wręcz nie konieczność lepszego zbadania postawionego sobie zagadnienia, z kolei dokonania badaczy z Kanady czy Francji stanowią doskonały, choć nie jedyny, materiał źródłowy dla przeprowadzanej analizy problemu. Istotnym w rozprawie było też przedstawienie historii francuskiej obecności na terenach Ameryki Północnej, począwszy od pierwszych wypraw na początku XVI stulecia, jeszcze na długo przed interesującym Autora rokiem 1663, czyli powołaniem pierwszego intendenta królewskiego w Kanadzie. Stanowi to bardzo dobre wprowadzenie w historyczny kontekst francuskiej polityki kolonialnej, ekspansji militarnej i gospodarczej, ale też i cywilizacyjnej Francji na amerykańskim kontynencie. Naturalnie, aby lepiej wprowadzić czytelnika w zasadniczy temat swojej rozprawy, Autor uznał za stosowne, i bardzo słusznie, by przedstawić także historię tworzenia w siedemnastowiecznej monarchii francuskiej instytucji intendenta prowincji, a także wyjaśnić jego funkcjonowanie w administracji państwowej, a przede wszystkim polityczne znaczenie dla wzmocnienia autorytetu władzy królewskiej. Doskonałym uzupełnieniem tego zagadnienia jest ukazanie roli intendentów w polityce zamorskiej francuskiego monarchy, przedstawienie ich statusu i kompetencji, sposobu mianowania i oczekiwanych po ich działalności rezultatów, a nawet prezentacja sposobu i charakteru łączności między Metropolią a *France Septentrionale*. Po tak przygotowanym, długim ale jakże koniecznym wprowadzeniu, Autor mógł wreszcie przystąpić do zasadniczej części rozprawy, czyli chronologicznej prezentacji postaci oraz szczegółowego

opisu działalności kolejnych intendentów królewskich wysyłanych z Francji do Kanady w drugiej połowie siedemnastego wieku, począwszy od tzw. „protointendentów”, czyli jeszcze nieformalnych emisariuszy królewskich (lata 1660-1663), poprzez takie osoby jak Jean Talon (1665-1668; 1669-1672), Claude de Bouteroue d'Aubigny (1668-1670), Jacques Duchesneau (1675-1682), Jacques de Meulles (1682-1686), a kończąc na intendencie Jean Bochart de Champigny (1686-1702).

I tu właśnie rodzi się zasadnicze pytanie: dlaczego Autor nie wydłużył, a przez to nie skompletował listy francuskich intendentów królewskich działających w Kanadzie za panowania Ludwika XIV? Było ich przecież jeszcze trzech, a w zasadzie czterech w Nowej Francji w tym okresie: François de Beauharnais de la Boëche (1702-1705); Jacques Rodot i jego syn Antoine-Denis (1705-1711); Michel Bégon de la Picardière (1712-1726). Oczywiście trzeba przyznać, że Autor rozprawy uczciwie stawia problem i już w samym tytule zastrzega się co do cezury czasowej roku 1700 (skądinąd, dlaczego nie roku 1702, kiedy Champigny opuszcza swój urząd intendenta w Kanadzie?), a we wstępie wyjaśnia potem (s. 7-9), skąd wziął się pomysł, by w swojej pracy pominąć ostatnie piętnaście lat panowania „Króla Słońce”. Problem jest jednak w tym, że nie do końca można się zgodzić z jego pomysłem i argumentacją. Zarówno przyczyny, które określa on jako zewnętrzne (wojna o sukcesję hiszpańską, sprawa Luizjany, wreszcie pokój montrealski), jak i wewnętrzne (ostateczne ukształtowanie się prerogatyw intendentów i formy ich urzędu), nie są argumentem przekonywującym i wystarczającym, by ograniczyć naukowe rozważania do czterdziestu lat i doprowadzić je tylko do końca siedemnastego wieku. Podobnie też powoływanie się na opracowanie, a ściślej mówiąc rozprawę doktorską kanadyjskiej badaczki przedmiotu, Marie-Ève Ouellet, *Le métier d'intendant en France et en Nouvelle-France au XVIII^e siècle* (Québec 2018), w którym, zajmując się urzędem intendenta w wieku osiemnastym, stosuje ona datę 1700 jako punkt wyjścia swoich rozważań, nie jest rozwiązaniem najszcześniejszym. To właśnie Marie-Ève Ouellet zauważa słusznie, że inaczej trzeba spojrzeć na ugruntowany już wtedy sam urząd (*intendance*), a inaczej na reprezentującego go administratora (*intendant*), przez co daje spore możliwości badawcze jeśli chodzi o prezentacje konkretnych osób i sposobu sprawowania przez nich swej urzędniczej funkcji. Pominięcie piętnastu lat rządów Ludwika XIV, nawet jeśli w tym okresie majestat królewski nie błyszczał już takim blaskiem co kiedyś, a może właśnie z tego powodu, jest tutaj niezrozumiałe i trudne do obrony. I to nie tylko dlatego, że przecież polityka francuskiej monarchii absolutnej trwała nadal w swoich założeniach, ale przede wszystkim przez wzgląd na wymienione tu wyżej postaci jej oficjalnych intendentów

działających w Kanadzie po 1700 roku. Dlaczego, tak jak Autor robi to przecież z powodzeniem z ich poprzednikami, nie pokazać ich działalności, zaangażowania, przedsięwzięć, wreszcie roli, jaką odegrali w administrowaniu Nowej Francji do roku 1715? Czy fakt, że funkcjonowali w dość szczególnym okresie władzy Ludwika XIV, kiedy uwikłana w długą i kosztowną wojnę o sukcesję hiszpańską Francja popada w coraz większy kryzys polityczny, a zwłaszcza gospodarczy, miał znaczenie dla charakteru i rodzaju misji powierzonych królewskim intendentom w Kanadzie? Czy jeszcze bardziej uwypukliła się tam wtedy „peryferyjność absolutyzmu”, którą Autor rozprawy stara się przecież zdefiniować i przedstawić? Na to pytanie praca nie daje niestety odpowiedzi.

Jest to jednak jej jedyny „słabszy” punkt, albowiem całość rozprawy doktorskiej Pana Marcina Bzdawki stanowi bardzo cenne studium analityczne oparte na logicznej i przejrzystej metodologii. Oprócz wspomnianego już wyżej klarownego i wielce przemyślanego planu pracy, należy podkreślić sumiennie zebrany materiał źródłowy i historiograficzny, na bazie którego Autor przeprowadził swoją naukową refleksję. Bibliografia obejmuje zarówno cenne, archiwalne pozycje źródłowe, jak też i szeroką literaturę przedmiotu, w większości pisanych lub wydanych w języku francuskim. Autor dotarł do wielu oryginalnych dokumentów i korespondencji z interesującej go epoki, pisanych z Francji bądź wysyłanych z Kanady, takich jak listy, raporty, objaśnienia, instrukcje, ordonanse, edykty, itp., co dało znakomitą podstawę do przeprowadzenia analitycznego wywodu. Część źródeł została wydanych drukiem, pozostałe należało zdobyć drogą „online”, ale nie ma w tym nic nagannego, albowiem większość interesujących materiałów archiwalnych zostało zdygitalizowanych i są one wielce reprezentatywne dla omawianego tematu. Również zebrana literatura przedmiotu wydaje się jak najbardziej odpowiednia dla wykonania zamierzonego zadania badawczego. Autor dość starannie wyselekcjonował niezbędny materiał historiograficzny, docierając zarazem do najważniejszych opracowań naukowych dotyczących obranego zagadnienia, w większości francuskojęzycznych, ale też i pisanych po angielsku czy, w dużo mniejszym stopniu, po polsku.

Można niestety mieć czasem poczucie niedosytu, czyli odnieść wrażenie, że pewien temat mógłby być bardziej zgłębiony, ale może wynika to po prostu z braku źródeł, co poniekąd sugeruje Autor, pisząc, że „spora część dokumentów wydanych przez intendentów zaginęła bezpowrotnie” (s. 23). Najbardziej zauważalne jest to w części poświęconej *Filles du Roi* – oficjalnej akcji sprowadzania do Kanady na koszt monarchii młodych kobiet z Francji, w większości dziewcząt z przytułków i sierocińców, z zamiarem wydania ich za mąż za

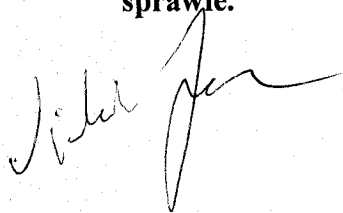
przebywających w Nowej Francji mężczyzn i „poprawienia” tym samym sytuacji demograficznej francuskiej kolonii. W rozprawie temat ten został przypomniany na niespełna jednej stronie (s. 123-124), podczas gdy, co zaznacza sam Autor (s. 123), apogeum tej praktyki przypada na okres intendentury Jeana Talona w latach 1663-1673, a jego oficjalną rolą z woli króla było wszakże koordynowanie tej akcji oraz zadbanie o sytuację materialną *Filles du Roi* w nowym kraju. Trudno o tym nie pamiętać, mając przed oczyma słynny, co prawda późniejszy, bo dwudziestowieczny obraz Eleanor Fortescue-Brickdale, *Women coming to Quebec in 1667, in order to be married to the French Canadian farmers*, na którym postać intendenta Talona została przypomniana, a zarazem uwieczniona, co jeszcze bardziej powinno skłonić do zbadania jego roli w tej „demograficznej misji” francuskiej monarchii.

Powyższe spostrzeżenie w żaden sposób nie umniejsza podstawowej zalety rozprawy doktorskiej Pana Marcina Bzdawki, jaką jest znakomity warsztat naukowy Autora. Jego praca oparta jest na solidnej i przekonującej analizie zebranego materiału, w której świetnie przedstawia omawiany problem badawczy, stawia tezy, zadaje pytania i wyciąga wnioski. Nie opiera się przy tym na supozycjach czy hipotezach, ale poszukuje prawdy w oparciu o wybrany przez siebie materiał źródłowy i historiograficzny. Marcin Bzdawka jest historykiem myślącym, badaczem inteligentnym, który nie ogranicza się tylko do opisu przedstawianej rzeczywistości, ale stara się poddać ją analitycznej interpretacji, w której fakty pracują na rzecz naukowej, jakże ciekawej refleksji. Bardzo dobrze widać to w zaproponowanych przez niego „podsumowaniach” poszczególnych rozdziałów rozprawy, swoistych „bilansach myśli i spostrzeżeń”, ale też i w ciągu lektury całej jego pracy, którą czyta się naprawdę z dużą przyjemnością oraz uznaniem dla umiejętności Autora i klarowności jego historycznego dyskursu. Należy przy tym podkreślić bardzo dobry język, jakim posługuje się on w swojej rozprawie, język z jednej strony analityczny, co ważne u historyka, ale z drugiej „przyjemny” w czytaniu, jasny i przekonujący. Docenić też trzeba świetne autorskie tłumaczenia z języka francuskiego na polski – zadanie to nie było łatwe, zważywszy, iż mamy do czynienia nie tylko z językiem siedemnastowiecznym, niekiedy już trochę archaicznym, ale też i z językiem administracyjnym, który posiadał przecież swoją specyfikę i urzędową formę. Z zadania tego Autor wywiązał się bezbłędnie. Nie wiadomo wszakże, dlaczego oryginalny w siedemnastowiecznych tekstach termin „sauvages”, czyli „dzikusi”, zmienia on czasem, by nie powiedzieć „cywilizuje” na „Indian” (str. 125), co trochę jest zbyt swobodną, iście „Boy’owską” formą tłumaczenia, która zaburza wszakże semantyczną zawartość terminu oraz nie oddaje mentalności i ducha epoki. Podobnie też dziwić może polskiego czytelnika

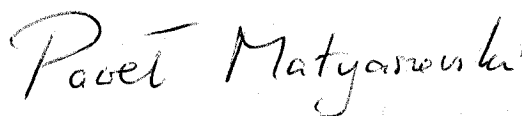
pozostawianie bezpośrednio w tekście przytaczanych przez Autora, oryginalnych fragmentów pisanych po francusku i umieszczanie ich tłumaczeń na język polski w przypisach na dole strony, podczas gdy dla ułatwienia lektury i logiki dyskursu powinno się zastosować zupełnie odwrotny, a przy tym dość zwyczajowy zabieg.

Jeśli już o pewnych językowych problemach mowa, to pragnę zwrócić uwagę na pojawiające się czasem w rozprawie tzw. „literówki”, czy inne drobne usterki i niedoskonałości. Tytułem przykładu: „Quebec” zamiast „Québec” (przypis 32); „Montreal” zamiast „Montréal” (przypis 21); „kliku” zamiast „kilku” (s. 40); „podanymi” zamiast „poddanymi” (s. 146); „Talon” zamiast „Talona” (s. 150); w przypisie 2 podany jest dom wydawniczy, a nie miejsce wydania, wbrew przyjętej przez Autora zasadzie; w przypisie 10 przytaczana pozycja bibliograficzna jest współautorska, natomiast Autor cytując Annę Klimaszewską mylnie pisze o „jej książce” (s. 17); brak przypisu do omawianego w tekście opracowania Cécile Vidal i Gilles’a Havarda (s. 17); przestawienie inicjałów „M.-E. Ouellet” na „E.-M. Ouellet” (przypis 11).

Uwagi te formułuję nie po to, by osłabić w jakikolwiek sposób moje jak najbardziej pozytywne wrażenie po lekturze rozprawy doktorskiej Pana Marcina Bzdawki. Są one zresztą naprawdę nieliczne i nie przysłaniają dość starannego, a nawet estetycznie wielce dopracowanego wydania pracy w jej ostatecznej wersji wydruku komputerowego (bardzo dobrze dobrany został tutaj materiał ilustracyjny, a zwłaszcza faksymile autentycznych autografów wszystkich omawianych francuskich intendentów, które pochodzą z ich „kanadyjskiej” korespondencji i w pewien sposób łączą się z treścią i klimatem rozprawy). Jeśli zauważam istnienie drobnych usterek w pracy Autora, to dlatego, by zwrócił on na nie uwagę przy ewentualnej publikacji swojej dysertacji w formie książkowej, do czego jego samego i UAM bardzo bym zachęcał. Z pewnością jego rozprawa jest tego warta, tak samo, jak w pełni zasługuje, by być podstawą do przyznania Panu mgr Marcinowi Bzdawce tytułu doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie historia. **Taki wniosek końcowy formułuję z pełnym przekonaniem i w sposób jednoznaczny oraz przedkładam go Radzie Naukowej Wydziału Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu do dalszego procedowania w sprawie.**



Lublin, dnia 17 stycznia 2022



prof. dr hab. Paweł Matyaszewski